

## Artykuły, Rozprawy

*Статѝ, Доклады*

**Stanisław Jedynak**

UMCS Lublin

### **Mykoła Szlemkewycz – uczeń Moritza Schlicka**

*Микола Шлемкевич – ученик Морица Шлика*

Mykoła Szlemkewycz to filozof, publicysta i działacz społeczno-polityczny. Urodził się w Pilawie w Tarnopolskiem 8 lutego 1894 r., zmarł w Stanach Zjednoczonych 14 lutego 1966 r. Po ukończeniu gimnazjum we Lwowie podjął studia w Wiedniu. W czasie wojny światowej był aresztowany przez Rosjan i zesłany w 1915 na Syberię. W latach 1917–1922 mieszkał na sowieckiej Ukrainie, np. w Kijowie był sekretarzem redakcji „Robotniczoj hazety”. W latach 1923–1926 kontynuował studia w Wiedniu, gdzie uzyskał stopień doktora filozofii za dysertację *Istoria filozofii*, napisaną pod kierunkiem Moritza Schlicka.

Później studiował jeszcze na Sorbonie (w latach 1928–1929). Po powrocie do Galicji prowadził działalność polityczną (Front Narodowej Jedności). Działalność tę kontynuował za czasów okupacji, np. w tzw. ukraińskim wydawnictwie (Kraków–Lwów 1941–1944). Po wojnie mieszkał w Austrii, w Niemczech (Bawaria), a od 1949 r. w Stanach Zjednoczonych, gdzie był współzałożycielem Związku Ukraińskich Narodowych Demokratów. Był współzałożycielem różnych serii wydawnictw, zwłaszcza znanego na emigracji wydawnictwa Klucze (1956)<sup>1</sup>. Szlemkewycz był też inicjatorem powołania ukraińskiego naukowo-

---

<sup>1</sup> Wydał w tej serii książkę *Zahublena ukraińska ludyna* (Zagubione ukraińskie człowieczeństwo), Nowy Jork 1954 r., gdzie pisze np. o ukraińskim logosie na rozdrożu, o rozbitym etnosie ukraińskim, o zagubieniu twórczym. Przygotował także zbiorek *Ukraińska dusza* (Nowy Jork–Toronto, 1956), gdzie zamieścił tekst *Dusza i pisnia*. Sporym zainteresowaniem (zwłaszcza

publicystycznego instytutu (na początku lat sześćdziesiątych), który postawił sobie za cel studia politologiczne, ukraïnoznawcze.

## Status filozofii

Niewątpliwie bardzo znaczącą pracą w dorobku Szlemkewycza jest książka *Filozofija* (oparta na dysertacji doktorskiej). Była ona wydana w ramach wydawnictwa Towarzystwa Szewczenki we Lwowie jako 17 tom sekcji historyczno-filozoficznej. Jednym z głównych problemów tej książki jest status filozofii: czy jest ona w pełni samodzielna, np. w stosunku do nauki, sztuki i religii. Szlemkewycz odpowiada, że nie ma żadnej specyficznej filozoficznej metody, która wyodrębniłaby filozofię. Filozofia ma jednak szereg zadań do spełnienia. Pierwszym takim zadaniem jest krytyczna analiza wszelkich systemów kultury duchowej, np. wiedzy w filozoficznej teorii nauk – teorii poznania i metodologii a religii w filozofii religii.

Zresztą w samej filozofii jest wiele irracjonalnych elementów, np. odwołanie się do potrzeb serca, uzupełnianie rzeczywistości ideałem. Szlemkewycz nie neguje tych potrzeb – uważa, że powinna się nimi też zajmować filozofia, przynajmniej pośrednio, np. badając różne systemy estetyczne, religijne czy etyczne. O wiele bardziej złożony jest inny problem, a mianowicie istnienie różnorodnych metod poznawczych, choćby w teorii nauki, estetyce i filozofii religii. Dobrze by było, stwierdza Szlemkewycz, znaleźć jakąś jedną metodę badawczą, jakiś jeden wspólny mianownik dla tych dziedzin, co nie znaczy, że próbuje się zacierać ich fundamentalne zróżnicowanie. Takiej metody trzeba szukać w dziedzinie najbardziej teoretycznie rozbudowanej, tzn. w metodologii naukowej<sup>2</sup>. Trzeba się więc podjąć analizy sztuki i religii, tak jak analizuje się naukę w teorii poznania. Jednakże i to wiąże się z dalszymi komplikacjami, bo w teorii poznania nic nie ma jednej ogólnie przyjętej koncepcji, lecz jest ona miejscem, gdzie walczą ze sobą różne nurty. Globalnie biorąc są to nurty z jednej strony racjonalistyczno-neokantowsko-pozytywistyczne i racjonalistyczne, intuicyjnomistyczne z drugiej strony. Szlemkewycz uważa jednak, że te różnice między metodami filozofowania nie są tak duże jak w czasach Kartezjusza i Spinozy z jednej strony, i Bacona i Locke'a z drugiej. Sam opowiada się za orientacją

---

na Ziemi Lwowskiej) cieszy się książka *Halyczanstwo* (Galicyjskość) wydana w Nowym Jorku i Toronto w 1958 r., a przedrukowana we Lwowie w 1993 r. Książka ta dotyczy ukraińskiego typu galicyjskiego (zrównoważonego, racjonalnego) przeciwstawianemu nieobliczalnemu, irracjonalnemu, anarchizującemu typowi Ukraińca z Ukrainy Środkowej i Wschodniej.

<sup>2</sup> M. Szlemkewycz, *Filozofija*, Lwów 1934, Nakładom naukowoho towarzystwa im. Szewczenki, s. 82.

pozytywistyczną (w duchu Macha i Schlicka) uważając, że dobrze interpretuje ona problemy nauk realnych.

## Co to jest nauka?

I tak według pozytywizmu nauka to swoiste powiązanie rezultatów poznawczych. Idzie tu nie o to, jak chcą instytucjoniści, aby „odnaleźć się” w przedmiocie, ale o odnalezienie tożsamości (pod pewnym względem) dwóch albo i więcej przedmiotów. Idzie też o to, aby dla przedstawień (ujawień) znaleźć wyraźnie określoną treść i znaczenie. Służą do tego pojęcia. Są one częściowo pewnymi konwencjami, fikcjami, bo rzeczywiste przedstawienia są płynne, nieostre, przekształcające się<sup>3</sup>. Jednakże pojęcia przejmują w nauce rolę znaków, symboli i z ich pomocą poznaje się przedmioty, stosunki, własności. Jednakże trzeba pamiętać, że te pojęcia nie mają innego stosunku do przedmiotu jak tylko względnie sztucznego tworu wobec bogactwa przeżywanego rzeczywistości. Pojęcia odnosi się do coraz to nowych przedstawień i określamy je błędnie lub też niejako podobnie do poprzednich. Pojęcia wiąże się w sądy, przypisujemy sądom pewne właściwości, z sądów tworzy się pewne zbiory. W naukach realnych (nie idealnych, jak matematyka) przykładem są pojęcia do rzeczywistych przedmiotów, z jakimi ma się do czynienia w przedstawieniach, a sądy do faktycznych stanów. Ten aparat kategoryalny narzuca jakby swoją sieć na rzeczywistość, ale tak, aby przynajmniej częściowo przystawała ona do niego.

Osobną kwestią jest problem istnienia transcendentnej rzeczywistości i stopnia jej poznania. Faktycznie, stwierdza Szlemkewycz, rzeczywistość, z którą mamy do czynienia, rozpada się jakby na dwie sfery: sferę wiadomą, znaną, psychiczną i nieznaną, którą jednak też możemy poznawać<sup>3</sup>. Przyjmujemy istnienie tej drugiej sfery, bo procesy przyrody są przyczynowo ze sobą powiązane, zamknięte. Ponadto rozwój nauk wykazał, że możliwe jest poznanie tej obiektywnej, transcendentnej sfery rzeczywistości i że to poznanie rozwija się i w najbardziej rozwiniętych naukach uzyskuje znaczny stopień matematyzacji (są też oczywiście nauki o wiele mniej rozwinięte, jak psychologia, które po-przestają tylko na jakościowym, niezmatematyzowanym szczeblu poznania).

## Sztuka i religia

Inna jest sytuacja **sztuki**. Tu według Szlemkewycza nie można przejść od własnej świadomości do poznania rzeczywistości. Przedstawienia prowadzą tu

---

<sup>3</sup> Tamże, s. 87.

do przeżyć emocjonalnych – wszystko to zachodzi wewnątrz duszy. Jednakże życie psychiczne innych ludzi jest niewiadomą, jakąś psychiczną rzeczą w sobie. Sztuka, za pomocą swoich przedstawień, każe wczuwać się, przeżywać. W przeżyciu estetycznym niewiadome staje się wiadomym. To nie znaczy, że ma się tu do czynienia z poznawaniem. Nie ma tu tożsamości przedmiotów, lecz tylko wprowadzanie się, poddawanie się ciągłowi przedstawień narzucanych przez dzieło sztuki<sup>4</sup>. Także w dziedzinie religii trudno jest mówić, według Szlemkewycza, o poznaniu. Boga nie można poznać ani też ująć w jakiś określonych odczuciach (*sentimentum*), można go tylko przeczuć w głębi przeżyć, w odczuciu tajemnicy bytu<sup>5</sup>. Rzeczywistość religijna, jeśli tak można mówić, jest wspólna w różnych religiach, bo też odczucie religijne w swojej nieoznaczoności jest stosunkowo mało określone. Zróżnicowanie religijne dotyczy głównie religijnych przedstawień – całej warstwy symbolicznej, która zależy od bardzo wielu czynników. Ta symbolika stanowi zresztą przedmiot badań religioznawczych.

### Filozofia a sztuka i religia

W rozwoju myśli ludzkiej, stwierdza Szlemkewycz, obserwuje się tendencje optymistyczne i pesymistyczne (*ignorantimus*). Optymizm i pesymizm mają swoje racje, ale w gruncie rzeczy, jak podkreśla Szlemkewycz, są to zderzenia się temperamentów, które inaczej odczuwają świat i życie. Dzisiejszy irracjonalizm to usprawiedliwiona reakcja przeciwko samowładztwu, ściśle naukowemu ducha drugiej połowy XIX wieku, który chciał wszystko podporządkować szkiełku i oku. Dla podejmowanej problematyki przedmiotu filozofii, ten spór racjonalizmu i irracjonalizmu jest mało istotny. Trzeba bowiem stwierdzić, że **przedmiot filozofii jest jeszcze nie gotowy, że cały czas racjonalizuje się**<sup>6</sup>.

Jednakże przedmiotem filozofii są przede wszystkim trzy dziedziny kultury duchowej: nauka, sztuka i religia. Odpowiadają im teoria nauki, estetyka i filozofia religii. W każdej z tych dziedzin wykształcają się stałe prawidła, jak należy stosować symbolikę, jak ją systematyzować. Te prawidła stają się normami. Gdy się je odnosi do wymienionych powyżej dziedzin kultury, to powstają **normatywne działy filozofii**: logika, normatywna estetyka i normatywne religioznawstwo, które postuluje wyodrębnienie elementów wspólnych wszystkim religiom, jak objawienia, cuda, odkupienie<sup>7</sup>. Można zresztą wyraźnie stwierdzić,

---

<sup>4</sup> Tamże, s. 88.

<sup>5</sup> Tamże, s. 96.

<sup>6</sup> Tamże, s. 111.

<sup>7</sup> Tamże, s. 112.

że np. w nauce wytwarza się określone sposoby poznawania i prawidła myślenia. Jest to zdobycz niezliczonych doświadczeń; w nich wytwarza się swoisty pewny grunt. Człowiek odróżnia się od wszystkich innych istot gruntem racjonalnym. To, **co nazywa się postępem, jest faktycznie wzrostem owego gruntu racjonalnego**<sup>8</sup>. Można tu mówić o prawie superpozycji. Zgodnie z tym prawem wyższe psychiczne funkcje, szczególnie rozumowe, stają ponad funkcjami instynktowymi i nawykowymi, ale ich nie niszczą. Idealem byłoby tu jednak, stwierdza Szlemkewycz, możliwie najbogatsze emocjonalnie życie na możliwie najwyższej racjonalnej podstawie.

### Wybrane działy filozofii. Etyka

Inną dyscypliną filozoficzną jest **etyka**. Co do swojej metody jest to dyscyplina psychologiczna<sup>9</sup>. Gdy bada się ludzkie działanie, to stwierdza się występowanie tu określonych prawidłowości, reguł. Niektóre z nich określa się jako dobre, inne jako złe. Etyka jako dyscyplina nie ustanawia tych reguł, odnajduje je w działaniu i praktyce. Następnie próbuje w jakiś sposób podporządkować je normie naczelnej i wyjaśnić za pomocą metod psychologicznych. Ta **norma nie jest czymś ostatecznym**, rozwija się i modyfikuje. Najczęściej dochodzi się do eudajmonistycznej lub utylitarystycznej interpretacji etyki. Zasada eudajmonistyczna lub utylitarna może być twardą podstawą teorii moralnej, ale nigdy nie może oznaczać końca moralnego rozwoju, ostatniego słowa etyki. Zasady etyki w ich zderzeniu modyfikują się, dopełniają. Można powiedzieć, że rośnie ogólnobowiązujące jądro etyki, ale nowe sytuacje, bogactwo życia, prowadzą do nowych problemów i przeformułowania starych<sup>10</sup>.

To samo dotyczy filozofii historii i filozofii społecznej. Gdy w ogóle próbuje się ustawić ogólne zasady rządzące rozwojem historii czy społeczeństwa, to od razu górę bierze refleksja filozoficzna, swoista teoria poznania historii czy społeczeństwa. Z kolei swoistą teorię poznania nauk przyrodniczych jest według Szlemkewycza filozofia przyrody.

Podsumowując dotychczasowe wywody Szlamkewycz uważa, że istnieją dwa podstawowe zadania filozofii: pierwszym jest analiza i krytyka systemów kulturowych: nauki, sztuki i religii, drugim jest przygotowywanie proporcjonalniejszego formułowania tez i pojęć, które przejmą nauki. Filozofia stara się jakby wydobyć ze wzburzonego morza pomysłów to, co jakoś da się sproblematyzować i usensownić, a następnie stara się to przekazać odpowiednim naukom.

<sup>8</sup> Tamże, s. 113.

<sup>9</sup> Tamże, s. 114.

<sup>10</sup> Tamże, s. 115.

## Natura metafizyki

Analizując problematykę filozofii pominięto w dotychczasowych rozważaniach **metafizykę**. Szlemkewycz nie odrzuca problematyki metafizycznej. Uważa, że spełnia ona swoistą rolę w nauce, sztuce i religii. Metafizyka jednak nie może rościć sobie pretensji do naukowości. Formułuje ona tylko pewne koncepcje związane z pragnieniami ludzi do syntezy, do całościowego ujmowania rzeczywistości. Są to przy tym w okresie przełomowym, w okresie dynamicznego rozwoju kultury różne, konkurencyjne koncepcje, bowiem jednoznaczność i dogmatyzm w dziedzinie metafizyki to oznaka duchowej drzemki, ospałości danej epoki<sup>11</sup>. Ponadto trzeba pamiętać, że pretensja jakiejś metafizyki do powszechnej ważności to tylko objaw pewnej formy życia, która chce zapanować nad innymi, to objaw walki różnych ludzkich typów o władzę.

Trzeba jednak docenić metafizykę jako taką. W sytuacji rozbudowania nauk i w ogóle różnych dziedzin ludzkiej kultury, potrzebne jest coś, co będzie w jakiś sposób wprowadzało porządek do systemu kultury. Taką **siłą dośrodkową, wiążącą, scalającą zróżnicowaną kulturę jest właśnie metafizyka**<sup>12</sup>.

Na koniec trzeba postawić pytanie, czy filozofia jest samodzielną dziedziną, czy też jest ściśle związana z nauką, sztuką i religią? Według Szlemkewycza filozofia jest po części nauką, jeśli idzie o dwie jej funkcje: krytyczną i propeudeutyczną w formułowaniu problemów naukowych; jednakże jest też konglomeratem analizy i intuicji, nauki, sztuki i religii w metafizyce<sup>13</sup>. Filozofia nie znajduje się ani ponad, ani poniżej innych dziedzin. Żyje ona w innych dziedzinach kultury, a one żyją w niej. Filozofia to w gruncie rzeczy wewnętrzny sens tych różnych systemów kultury. Szlemkewycz odwołuje się do metafory rosnącego drzewa, aby ukazać wzajemne powiązanie różnych dziedzin kultury. Twardym pniem drzewa są nauki (nasieniem były mity), konarami, które rozgałęziają się w różne strony, są różne dziedziny sztuki i kultury, a gałązki, które wznoszą się do góry formując koronę drzewa, to przeżycia religijne. W drzewie krążą soki żywotne i co wiosną drzewo okrywa się świeżym listowiem i kwiatami. Ten sok żywotny symbolizuje według Szlemkewycza, filozofię. Jest on życiową zasadą, bez niego drzewo poznania obumarłoby. Listki i świeże pędy to hipotezy filozoficzne, zależne są one od łaski interesów i potrzeb epoki. Gdy następują zmiany listki te więdną, ale na ich miejsce pojawiają się nowe, świeże. Mijają pory, liście opadają, wyrastają nowe. **Śmierć filozofii, o której rozprawiają niektórzy, byłaby podobna do wiecznej zimy, do śmierci drzewa, do stanu, kiedy drzewo przekształca się w drewno i może już mieć tylko znaczenie techniczne,**

---

<sup>11</sup> Tamże, s. 127.

<sup>12</sup> Tamże, s. 129.

<sup>13</sup> Tamże, s. 131.

np. jako materiał budowlany. Nauka bez filozofii przekształci się tylko w technikę, technologię<sup>14</sup>.

Szlemkewycz jest nastawiony optymistycznie co do perspektyw filozofii. Uważa, że **drzewo kultury duchowej jest w okresie przedwiośnia**.

### Szlemkewycz – jego znaczenie

Przeanalizowałem główne tezy dysertacji doktorskiej Szlemkewycza. Jest to z pewnością jedna z najbardziej znaczących prac filozoficznych środowiska ukraińskiego pierwszej połowy XX wieku. Jest to też jedna z bardziej znaczących prac środowiska filozoficznego międzywojennego Lwowa – z różnych (także politycznych) względów niedostrzeżona przez polskie środowisko filozoficzne. Praca ta ma znaczenie dla precyzji ukraińskiego języka filozoficznego. Cenny jest np. dołączony słowniczek podstawowych terminów z odpowiednikiem terminów łacińskich i niemieckich. Np.: *widczuwanija* – *sensatio*, *pryjmanija* – *perceptio*, *spostereženija* – *observatio*, *ujawlinnja* – *idea*, *poczuwannja* – *sentimentum*, *zohlad* – *intuitio*, *ważnist'* – *Geltung*. Na Ukrainie filozoficzny tekst Szlemkewycza wzbudził zainteresowanie dopiero w ostatnich latach. Jednakże *Filosofija* ukazała się w Kijowie w 2000 r. w formie mocno skróconej na łamach *Chroniki*, tom 37–38. Krótkie hasło w Szlemkewyczu ukazało się w pierwszym słowniczku filozoficznym *Ukrainy Filosofska dumka w Ukraini*, Kyiw 2002, s. 221–223 (autorstwa W. Biłodida). Ponadto pisano też o myśli społecznej Szlemkewycza w różnych ośrodkach emigracji ukraińskiej. O książce *Hałyczanstwo* pisał we Lwowie w 1997 r. W. Horyć.

W Polsce po raz pierwszy o Szlemkewyczu pisał niżej podpisany w swoim haśle „Ukraińska filozofia” w *Malej Encyklopedii filozofii* (wyd. 1, Bydgoszcz 1996, s. 480). Raz jeden wspomniał Szlemkewycza jako nacjonalistę integralnego T. Stryjek w swojej gruntownej monografii *Ukraińska idea narodowa okresu międzywojennego*, Wrocław 2000, s. 110.

*В статье содержится анализ главной концепции книги Шлемкевича Философия, основанной на материале докторской диссертации, написанной под руководством Морица Шлика. Работа Шлемкевича является в значительной степени трудом, независимым от мысли Шлика, но в определённых местах, например при понимании предмета этики, Шлемкевич следует за своим учителем. Статья также проливает свет на философское творчество Шлика, трагически прерванное неожиданной кончиной великого венца.*

<sup>14</sup> Tamże, s. 132.

*This essay contains the analysis of the basic conceptions of Szlemkewycz's book, *Filosofija*, based on the material of the doctoral dissertation written under the supervision of Moritz Schlick. The work of Szlemkewycz is mostly independent of Schlick's thought, but in certain parts of the text, e.g. while defining the subject matter of ethics, Szlemkewycz follows the lead of his master. This work also sheds light on the philosophical work of Schlick, so tragically interrupted by the death of the great Wiener.*